

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

ROK IX (1953)

Sobota, 25 lipca

Cena 20 gr

Nr 176 (2677)

Parlament młodzieży świata będzie wielkim wkładem w dzieło utrwalenia pokoju powszechnego

BUKARESZT (PAP) Sekretariat Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej przekazał prasie komunikat, w którym czytamy:

Blisko 6 milionów zł na urządzenia socjalne FSO na Żeraniu

Fabryka Samochodów Osobowych na Żeraniu posiadać będzie szereg nowoczesnych, doskonale wyposażonych urządzeń socjalnych i kulturalnych, które stworzą założeń socjalistyczne warunki do wypoczynku, ochrony zdrowia itp.

Państwo nasze na budowę urządzeń socjalnych w FSO przeznaczyło w roku bież. 5.813.000 zł. Jedną z największych inwestycji socjalnych przekazanych w roku bież. załozdze FSO jest wspaniałe, nowoczesne ambulatorium. Jest to mały szpital, wyposażony w gabinety lekarskie, dentystyczne, aparat Roentgena. Sala chorych pomieści może 20 osób. Fabryka posiada również 2 własne karetki pogotowia. Nad zdrowiem pracowników FSO czuwa stale kilkunastu lekarzy, specjalistów.

Artykuł Aleksandra Zawadzkiego w „Prawdzie”

MOSKWA (PAP) W „Prawdzie” z dnia 24 bm. ukazał się artykuł członka Biura Politycznego KC PZPR, Aleksandra Zawadzkiego pt. „O dalszy rozkwit Polski Ludowej”.

„Warszawa” – nowy zespół pieśni i tańca powstaje w Stolicy

Na podstawie decyzji Ministra Kultury i Sztuki prof. Tadeusz Sygietyński przystąpił z dniem 1 lipca 1953 r. do organizowania zespołu pieśni i tańca „Warszawa”, opartego o folklor miejski, głównie warszawski.

Prof. Sygietyński przeprowadza rekrutację wśród robotniczej młodzieży Warszawy, głównie w oparciu o istniejące amatorskie zespoły.

Program zespołu obejmować będzie tradycyjną pieśń plebejską i rewolucyjną, demokratyczną pieśń robotniczą oraz współczesne pieśni robotnicze.

Tańce oparte zostaną na bogatej tradycji starej Warszawy oraz warszawskich przedmieść.

Nowa kopalnia węgla powstaje w Kochłowicach

Stuletnia już niemal kopalnia „Wirek” w Kochłowicach, dzięki prowadzonemu w niej intensywnym pracom, będzie dawać węgiel jeszcze przez dalsze długie dziesiątki lat. Nastąpi to w wyniku udostępnienia eksploatacji wielu milionów ton wysokowartościowego węgla, nieosiągalnych w dotychczasowych warunkach pracy.

Na miejscu zakładu, którego żywot obliczają najwyżej na kilka jeszcze

Narady oficerów sztabowych i łącznikowych w Panmundżonie

PEKIN (PAP). Jak donosi agencja Nowych Chin, piątkowy komunikat delegacji koreańskiej - chińskiej w Panmundżonie stwierdza, że 24 lipca trwały oddzielnie niejawne narady oficerów sztabowych i łącznikowych obu stron.

25 lipca w Bukareszcie rozpoczyna się III Światowy Kongres Młodzieży. Dziesiątki milionów młodych ludzi śledzić będą z zainteresowaniem obrady tego parlamentu młodzieży świata, gdzie omawiane będą wszystkie żywotne dla nich zagadnienia.

Podczas przygotowań do Kongresu jak najszerzej masy młodzieży wciągnięte zostały do ogromnego ruchu, którego wynikiem jest masowy udział młodzieży i najrozmaitszych organizacji w Kongresie i Festiwalu.

Kongres cieszy się również gorącym poparciem wszystkich uczelnych ludzi, którzy szczęśliwi są widząc, że młodzież ujmuje swój los we własne ręce. Liczni wybitni działacze nadesłali wyrazy swej niezłomnej wiary w pozytywne wyniki obrad Światowego Kongresu Młodzieży.

Wiceprzewodniczącą Światowej Rady Pokoju Gabriel d'Arboussier pisze:

„Młodzi ludzie Afryki obecni będą na zlocie w Bukareszcie wraz z młodymi ludźmi różnych krajów i narodowości, ludźmi o rozmaitych poglądach filozoficznych i religijnych, pochodzącymi z różnych warstw społecznych. Będą oni mogli mówić z trybuny tego masowego zgromadzenia o swoich nadziejach dążąc do wspólnych rozwiązań. Złot w Bukareszcie, który ze względu na swe rozmiary będzie prawdziwym kongresem młodzieży wszystkich krajów, wywoła — jestem przekonany — silne echo. Stanie się on dla wszystkich młodych ludzi symbolem wiary w ogromną siłę ich wspólnej akcji i poważnym czynnikiem odrębnym od międzynarodowego, świadectwem ożywiającej narody woli lepszego poznania się nawzajem”.

Przewodnicząca Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet Eugenia Cotton wskazuje w swym piśmie, że kobiety ze szczególną sympatią myślą o dziewczętach biorących udział w walce przeciwko wojnie i życzą im wszystkim — robotnicom, chłopkom, przedstawicielkom inteligencji — by zebrały możliwie najwięcej podpisów na szarfach pokoju, które przekażą swym przyjaciółkom.

Liczne inne pozdrowienia napływają codziennie z wszystkich krajów świata, dając świadectwo szczególnej doniosłości III Światowego Kongresu Młodzieży.

Związkowcy brytyjscy pracowali na MDM

W dniu 24 bm. przebywający w Polsce związkowcy angielscy pracowali ochotniczo na MDM-ie. Ośmioosobowa grupa związkowców angielskich — przeważnie robotników i pracowników budowlanych, którzy szczególnie interesują się metodami pracy w budownictwie, współpracowała wraz z robotnikami polskimi pełny dzień roboczy przy budowie bloku nr C3 przy ul. Pięknej.

lat, powstaje kopalnia „Nowy Wirek” — zelektryfikowany i zmechanizowany, wyposażony we wszystko czym chlubi się nowoczesna technika górnicza, zakład produkcyjny „Nowy Wirek” dostarczać będzie z nowych pokładów dwa razy więcej węgla niż obecna kopalnia „Wirek” i stanie w rzędzie największych zbudowanych w Polsce Ludowej kopalń.

Budowa kopalni posiada duże znaczenie nie tylko ze względu na nowe pokłady węgla, które wejdą w służbę narodowej gospodarki. Nowoczesny system eksploatacji z zastosowaniem na szeroka skalę podszkiki plynnej zastąpi tu dotychczasowe wybieranie pokładów „na zawal” i zabezpieczy mieszkańców okolicznych osiedli przed skutkami, wynikającymi z pęknięcia i osuwania się terenu które były tu codziennym zjawiskiem w okresie rządów kapitalistycznych.

Kopalnia „Nowy Wirek” rozpocznie pracę jeszcze w roku bieżącym.

Depesza Polaków z Danii do Prezesa Rady Ministrów

Do Prezesa Rady Ministrów
Bolesława Bieruta

Warszawa

Delegaci Związku Polaków w Danii, zebrani 22 lipca br. w poselstwie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Kopenhadze, ślą, wyrazy czci, wdzięczności i serdeczne życzenia rozwoju Polski Ludowej.

Ambasador ZSRR w Polsce złożył wizytę Przewodniczącemu Prezydium Stołecznej Rady Narodowej

WARSZAWA (PAP) W dniu 24 bm. ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich w Polsce Georgij Popow złożył wizytę przewodniczącemu prezydium Rady Narodowej w st. Warszawie Jerzemu Albrechtowi.

Rząd CSR protestuje przeciwko prowokacjom amerykańskim

PRAGA (PAP). Dnia 20 lipca czeskosłowackie ministerstwo spraw zagranicznych wystosowało do ambasady USA w Pradze notę następującej treści:

Nad terytorium Czechosłowacji skierowano ostatnio balony napełnione oszczerczymi ulotkami, które miały wywołać niezadowolenie wśród ludności Republiki Czechosłowackiej i nawoływały do działalności antypaństwowej.

Ta nowa próba wywarcia wpływu na czeskosłowacki lud braciacy za pomocą tak prymitywnych środków propagandowych przytłacza została oczywiście przez naród z pogardą i oburzeniem i sama przez się nie zasługuje ona na uwagę. Należy jednak podkreślić, że cała ta kampania została przygotowana i przeprowadzona przez obywateli amerykańskich, wstających specjalnie w tym celu do Niemiec, a miało być na te czasy terytorium niemieckiego, która znajduje się pod zarządem amerykańskich władz okupacyjnych. Jest to nowy wydatek brutalnego nadużycia przez rząd amerykański swego stanowiska mocarstwa okupacyjnego do celów nie dających się porzucić z czterostronnym porozumieniem w sprawie Niemiec, w myśl którego Stany Zjednoczone zobowiązały się do pełnienia roli mocarstwa okupacyjnego w oparciu o podstawową zasadę, że Niemcy nigdy już nie powinny zagrozić powszechnemu pokłowi i swoim sąsiadom.

Rząd Republiki Czechosłowackiej protestuje kategorycznie przeciwko tej akcji i domaga się, by rząd Stanów Zjednoczonych zakomunikował jakie kroki zostały podjęte dla niedopuszczenia do takich prowokacji wymierzonych przeciwko pokojowemu współistnieniu narodów i stanowiących brutalną ingerencję w sprawy wewnętrzne Czechosłowacji.

Strajki w Japonii

Według doniesień japońskiej agencji „Kiodo”, dnia 22 lipca odbył się 24-godzinny strajk robotników, obsługujących amerykańskie wojska okupacyjne w porcie Jokohama. Strajkujący piketowali port. Domagali się oni przyznania robotnikom, obsługującym wojska amerykańskie, prawa swobodnej działalności związkowej.

Na znak protestu przeciwko uchwaleniu przez parlament ustawy antystrajkowej postanowili rozpocząć strajk dnia 27 lipca robotnicy, zrzeszeni w związkach zawodowych górników, pracowników przemysłu elektrotechnicznego i pracowników prywatnych kolei.

Eskadra amerykańskich okrętów wojennych w Stambule

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi ze Stambułu, że 22 lipca do tamtejszego portu wpłynęła amerykańska eskadra okrętów wojennych, składająca się z dwóch krążowników, trzech kontrtorpedowców i pięciu okrętów pomocniczych.

22 Lipca w Warszawie i Stalinogrodzie



W dniu 22 Lipca po uroczystości przekazania Rynku Starego Miasta odbył się manifestacyjny pochód delegacji warszawskich zakładów pracy, młodzieży i sportowców.

Na zdjęciu: Prezes Rady Ministrów Bolesław Bierut na trybunie honorowej.

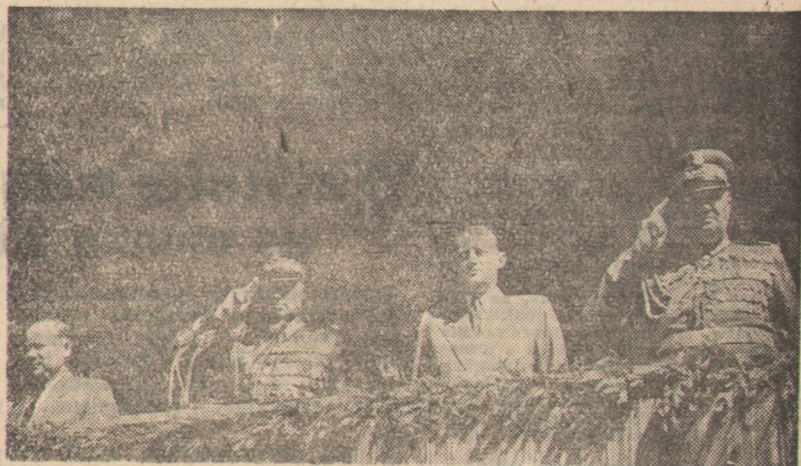
Radosne i pełne entuzjazmu były pochody młodzieży polskiej w dniu Święta Odrodzenia.

Stalinogród — serce robotniczego Śląska, miasto noszące imię Wielkiego Stalina, przeżywało w dniu 22 Lipca swój wielki dzień. Gościło u siebie Ludowe Wojsko Polskie, które święci w roku bieżącym dziesiątą rocznicę swego istnienia.

Defiladę oddziałów Wojska Polskiego, młodzieży i sportowców przyjął wiceprezes Rady Ministrów, Minister Obrony Narodowej Marszałek Polski Konstanty Rokossowski.

Na zdjęciu u dołu: Marszałek Rokossowski na trybunie honorowej.

(Foto — CAP)



Przyjaźń polsko-niemiecka gwarancją trwałego pokoju

Pismo Prezydium Rady Narodowej Frontu Narodowego NRD
do ambasadora Izydorczyka

BERLIN (PAP) Agencja ADN donosi, że Prezydium Rady Narodowej Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych wystosowało do ambasadora Jana Izydorczyka, szefa misji dyplomatycznej PRL, pismo następującej treści:

Niech mi wolno będzie, w imieniu Prezydium Rady Narodowej Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych oraz w imieniu wszystkich patriotów niemieckich, przesłać Panu z okazji polskiego Święta Narodowego serdeczne pozdrowienia i życzenia.

Front Narodowy Niemiec Demokratycznych i wszystkie zjednoczone w nim patriotyczne siły narodu niemieckiego podziwiają wielkie pokojowe budownictwo narodu polskiego i jego wysiłki, jako silnego ognia światowego obozu pokoju, u boku Wielkiego Związku Radzieckiego, w kierunku zapewnienia i utrzymania pokoju dla ludzkości.

Patrioci niemieccy wiedzą, że niezawisłość narodu polskiego i przyjaźń między naszymi obu narodami — to warunek trwałego pokoju w Europie. Dlatego też patrioci niemieccy bronią granicy pokoju na Odrze i Nysie, dlatego też zacieśniają oni przyjazne stosunki z narodem polskim.

Przy tej sposobności pragnę przesłać Panu, Szanowny Panie Ambasadorze, wyrazy wdzięczności wszystkim patriotom niemieckim za poparcie udzielane narodowi niemieckiemu przez naród polski w naszej narodowej walce wyzwoleniczej oraz prosić Pana o przekazanie tego podziękowania rządowi pańskiego kraju i polskiemu Frontowi Narodowemu.

Prezydium Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych życzy narodowi polskiemu dalszych wielkich sukcesów w walce o utrzymanie i utrwalenie pokoju i o dzieło swego budownictwa narodowego.

Pokaz filmu „Żołnierz zwycięstwa” w ambasadzie PRL w Moskwie

MOSKWA (PAP) W przededniu 9 rocznicy wyzwolenia Polski w ambasadzie PRL w Moskwie odbył się pokaz filmu „Żołnierz zwycięstwa”.

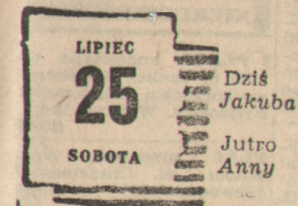
Na pokazie obecni byli ambasadorowie i posłowie krajów demokracji ludowej akredytowani w Moskwie, wyżsi urzędnicy ministerstwa spraw zagranicznych ZSRR, generałowie i oficerowie armii radzieckiej, przedstawiciele świata artystycznego Moskwy, prasy radzieckiej oraz korespondenci zagraniczni.

„Marchlewski” przodującym statkiem Polskiej Marynarki Handlowej

Po podsumowaniu wyników współzawodnictwa za II kwartał br., tytuł przodującej jednostki naszej floty handlowej i proporzec przechodził zdobył statek „Marchlewski”.

Założa półroczny plan przewozów wykonała w tonach w 108 proc., a w tonomilach w 118 proc. Marynarze statku „Marchlewski” zaoszczędzili ponadto 1000 ton węgla i poważnie skrócili postoje statku w portach zagranicznych i krajowych.

Drugie miejsce we współzawodnictwie w II kwartale br. zdobyła załoga statku „Olsztyn”. Dalsze miejsca uzyskały statki: Kościuszko, Gen. Walter, Pokój, Puck i Waryński.



WAŻNIEJSZE TELEFONY: Straż Pożarna 44-44. Pogotowie PCK 1000. Tak-sówki 36-55 i 39-62. Informacja PKP 11-87. Informacja pocztowa 02 i 03. Zamięsco-we 00. Komenda MO 25-16. IKP 19-07, 33-41 i 33-42.

Bydgoszcz

Mokra „Kujawianka“



Przyjemnie jest człowiekowi siedzieć sobie w de-szczowej porze w jakimś lokalu nad kuflem piwa czy szklanką limonja-dy. Istnieje jed-nak w Bydgoszczy lokal, w którym piwo traci swój smak, a humor pryska bezpowrotnie. Lokalem tym jest jadalnia III kat. „Kujawian-ka“ mieszcząca się przy ul. Stowac-kiego 1. Posiada ona werandę, ale...

Nie próbuj Czytelniku usiąść tam przy stoliku, gdy pada deszcz. Wów-czas z dachu kapie, na podłodze tworzą się kałuże wody. Woda do-słownie leje się „bywałcom“ za kol-nierze. Kto ponosi za to winę? Kie-rownictwo jadalni czy BZG? (ka)

Więcej dbałości

o zieleni nad Brdą



Odcinek drogi holowniczej mię-dzy ul. Król. Jad-wigi a Czarną Dro-gą jest dla wielu mieszkań-ców m. Bydgosz-czy miejscem od-poczynku, a dla dzieci miejscem zabaw w niedzie-le i w czasie trwa-

nia słonecznej pogody. Nawet — co daje się zauważyć — po takim bi-waku plac nie jest specjalnie za-śmiecony. Tymczasem — nie wiem jakim prawem właściciele krów, o-wiecz i kóz urządzili tam sobie past-wisko, brudząc przy tym trawniki.

Sądzę, że sprawą tą winny zajęć się odpowiednie organa i pouczyć właścicieli krów, że miejsce od-poczynku ludzi nie jest pastwiskiem. (L)

Rzemieślnicy i drobni usługowcy uczcili Święto 22 Lipca

Wraz z masami pracującymi Pomorza witałymi IX rocznicę ogłoszenia histo-rycznego Manifestu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego oraz pierwszą rocznicę uchwalenia Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — rzemieślni-cy i drobni usługowcy woli, bydgoskiego dla uczczenia tych wielkich rocznic pod-łeli śladem klasy pracującej liczne zobo-wiązania, składając meldunki o ich wy-konaniu na uroczystych wieczornicach i zebraniach. I tak np. w dniu 20 lipca br. w sali Zrzeszenia Sportowego „Stal“ w Bydgoszczy odbyła się uroczysta wieczer-nica zorganizowana przez Okręgowy Zwią-zek Cechów, w której wziął udział aktyw rzemieślniczy w Bydgoszczy w liczbie o-koło 300 osób.

Zebraniu przewodniczył prezes OZC Ziółkowski powołując do Prezydium: po-sła na Sejm PRL — Nahałowski, kie-rownika Wydziału Ekonomicznego WK SD — Chmielewskiego, wiceprzewodni-cącego MK SD Sądaka, dyrektora Izby Rzemieślniczej — Jabłczyńskiego i sta-rszych przewodniczących cechów.

Aktualny referat wygłosił p.s. Nahałowski, podkreślając w nim osiagniecia naszego państwa ludowego i znaczenie Konstytucji PRL.

W trakcie uroczystości złożony został meldunek rzemiosła bydgoskiego, z któ-rego wynika, że dotychczas wykonano zobowiązań na sumę 70.000 zł. Dalsza część zobowiązań jest w realizacji. Rów-nież w ramach czynu lboowego 500 oso-bowa grupa rzemieślników miasta Byd-goszczy bierze udział w akcji żniwno-omłotowej. Wielu rzemieślników za soe-lnienie swojego społecznego obowiązku

Kupując znaczek S.F.O.S. przyspieszysz budowę naszej Filharmonii

Walka ze stonką ziemniaczaną nie ustaje

Powiaty aleksandrowski i włocławski mobilizują się! Co 7 dni rolnicy indywidualni przeszukują pola

Walka ze stonką ziemniaczaną weszła w decydującą fazę. Pociągają-cym objawem jest coraz żywsze zainteresowanie się w niszczeniu groźne-go szkodnika ziemniaków — społeczeństwa, które masowo przystępuje do ogólnych lustracji. W dniach 20 i 21 lipca b. r. przebiegała na terenie woj. bydgoskiego IV ogólna lustracja, w której wzięło udział 250.000 oby-wa-teli. Zlikwidowano wiele ognisk. Niemniej sytuacja pozostaje nadal groźna.

Do najbardziej zagrożonych miej-scowości należą powiaty południowo-zachodnie, gdzie trzeba do akcji pod-chodzić bardzo poważnie, z zastoso-waniem wszystkich środków techni-cznych. W unieszkodliwianiu szkod-nika ziemniaczanego pod względem sprawności organizacyjnej wyróżniły się powiaty: toruński, inowrocław-ski, brodnicki i chojnicki. Obok po-ważnych stale wzrastających sukces-ów, istnieją niedociągnięcia znacznie utrudniające niszczenie stonki. Prze-de wszystkim muszą podnieść na wyższy poziom dotychczasową pracę powiaty aleksandrowski i włocławski. W przeciwnym razie nie mogą one myśleć o osiągnięciu dobrych wyników. Również powinny władze zwierzchnie typować na stanowiska gminnych i powiatowych pełnomoc-ników, ludzi odpowiedzialnych pod względem politycznym i fachowym. Zdarzają się bowiem wypadki, że niesumienne podejście do sprawy niektórych pełnomocników wręcz hamuje należyta walkę ze szkodni-

klem ziemniaczanym. Drużyny w po-wiatkach odczuwają pewien brak a-paratury technicznej, zwłaszcza ple-cakowej, lecz usterka ta wkrótce zo-stanie usunięta przez przysłanie z Ministerstwa odpowiedniej ilości sprzętu. Do ważniejszych bolączek zalicza się wadliwe przeprowadzanie środków chemicznych. Np. powiat Chojnice zamówił 10 wagonów środ-ków chemicznych, a przysłano... je-den wagon. Takie zdarzenia nie mo-gą mieć więcej miejsca. Poczynio-

już odpowiednie kroki, aby stacje Ochrony Roślin zaczęły planowo roz-lokowywać środki chemiczne. Uch-wala Prezydium Rządu z dnia 20 grudnia 1952 r. nakazuje Terenowym Radom Narodowym wyznaczanie i dnia w tygodniu na poszukiwania stonki przez indywidualnych rolni-ków. Niestety, nie wszędzie uchwa-la jest przestrzegana i czas najwyż-szy, żeby w pełni ją realizować.

W dniach 3 i 4 sierpnia br. prze-biegać będzie ponownie ogólna lu-stracja w województwie. Jak naj-szersza mobilizacja społeczeństwa do tej akcji zapewni jej całkowite powo-dzenie i niebezpieczeństwo zagraża-jące naszym zbiorom ziemniaków i pomidorów zostanie opanowane. (Le-Bu)

Linia „Brda“ istnieje już 3 dni

Pierwsze uwagi co do jej funkcjonowania

3 dni — to okres jeszcze wprawdzie zbyt krótki dla gruntownej oce-ny działalności naszej wielkiej inwestycji miejskiej, linii „Brda“, ale już w tej chwili nasuwały się pewne spostrzeżenia i pierwsze wnioski, które w czas zrealizowane jeszcze bardziej usprawnia komunikację miejską.

Przed wszystkim należy więc z dumą stwierdzić, że linia „Brda“ ge-neralnie rzecz biorąc zdążyła egzamin na bardzo dobrze. Szybkie tempo robót i chęć oddania jak najprędzej inwestycji do użytku, zmusiły wyko-nawców do przeprowadzenia prób technicznych w możliwie najkrót-szym czasie. Trzy pierwsze dni eks-ploatacji (a pamiętajmy, że ilość pa-sażerów na nowej linii w dniu 22 lip-ca osiągnęła zapewne rekord, który nieprzekroczy najbliższych lat!) wykazały, że trakcja elektryczna i torowisko ułożone zostały bez zarzu-tu. Należy jednak zawsze zwrócić uwagę, że tworzenie tradycyjnych bydgoskich „winogron“ na nowej linii jest bardzo niebezpieczne tak ze względu na znacznie większą prędkość kursujących tam tramwajów jak też i z powodu wysokiego nasypu, po którym idzie linia. W trosce o zdro-wie, a nawet życie bydgoszczan MO winna szczególnie surowo wystąpić przeciwko wykroczeniom porządko-wym (dotyczy to również czepiają-cych się z tyłu wozów dzieci!) na no-wych liniach.

Nie obyło się jednak i bez man-kamentów na linii „Brda“. Już za-raz w pierwszym dniu wyszło na jaw, że pantografowe wozy tej linii nie zostały dostatecznie wypróbo-wane technicznie przed oddaniem ich do eksploatacji na nowej linii. Wozy te zbudowane zostały dla śródmiejskich linii ulicznych posiadają-cych tzw. torowisko żłobkowe, tym-czasem „Brda“ stanowi raczej typ kolejki dojazdowej i dzięki wydzie-lonemu torowisku przy torach nie posiada w ogóle żłobków. Przy to-rach takich — aby tramwaj nie wy-skoczył z szyn — obrzeże kół tram-wajowych musi być głębsze (do 22 mm) aniżeli przy torowisku żłobko-wym, gdzie wystarcza obrzeże gło-bokości 16 mm. Na szczęście nasze MPK

po nieboleśnych jeszcze doświadcze-niach potrafiło w czas zorientować się w sytuacji, wszystkie tramwaje linii „Brda“ przekazało czasowo po-łączeniom śródmiejskim, zaś stąd — nie przerywając ani na chwilę nor-malnej komunikacji — przerzuciło część wozów na linię „Brda“. Jed-nocześnie warsztaty tramwajowe roz-poczęły odpowiednią przeróbkę kół tramwajowych linii „Brda“, tak że dziś już pierwszy z nich oddany zo-stał ponownie do eksploatacji, a w ciągu najbliższych paru dni ruszą za nim na „Brde“ wszystkie pozosta-łe. Wierzymy, że tym razem nikt już im nic nie będzie mógł zarzucić. (z)

Dwa listy w jednej sprawie

Miarą troski naszych Czytelników o bezpieczeństwo mieszkańców mia-sta, a także przykładem dobrze po-jętej krytyki niech będą równocześ-nie otrzymane przez naszą Redakcję 2 listy naszych Czytelników.

„Most przy ul. Marchlewskiego oddany został do użytku publicz-ne-go — pisze DN. — Most ten jednak nie jest jeszcze zupełnie wykończo-ny. Jest tam pewne „ale“, które na-leżałoby zawczasu usunąć. Bocz-

W trosce o upowszechnienie kultury kolportaż zakładowy w Prezydium WRN

Jedną z nowych form upowszech-nienia książki jest stale rozwijająca się sieć kolporterów zakładowych, którzy jako pracownicy fabryki, spółdzielni produkcyjnej czy innego zakładu pracy są najlepiej zorien-towani komu jaką książkę i kiedy polecić.

Jednym z kolporterów, który wła-sciwie rozumie i spełnia swoje o-bowiązki jest woźny Prez. WRN ob. Robakowski. Zdołał on sobie w kró-tkim czasie — od stycznia br. — pozyskać liczne grono odbiorców do-brej książki. Utrzymuje on ścisły kontakt ze współpracownikami, dla-tego też rzadko zdarzają się u nie-go zwroty.

Wyróżnia się również kolporter mgr. Wojciechowski z WKPG, który nie tylko interesuje się żywo upo-wszecznieniem książki, lecz, dzięki znajomości przedmiotów i orienta-cji w wydawanych nowościach, zdo-bywa sobie wśród kolegów coraz więcej uznania.

Słabiej natomiast pracują kolpor-terki z wydziałów Rolnictwa i Le-snictwa oraz Finansowego — ob. Holdrycz i Malinowska. Kolporterki te posiadają wszelkie warunki, by w pracy tej dorównać swym kole-gom. Dbają o aktualne hasła i gablo-tki, rzadko jednak docierają z książ-kami bezpośrednio do swych współ-pracowników.

Dobrze by również było, by zagad-nieniem rozpowszechnienia książki zainteresowała się Rada Miejsowa Prez. WRN, dotychczas bowiem nie przejawiała ona w tym kierunku żadnej działalności. (er)

CRZZ nie wydała jeszcze decyzji

W sprawie 50.000 tomów biblioteki ORZZ zabrał głos z kolei Wydział Kultury Prez. MRN w Bydgoszczy. Zawiadamia on nas, że poważna część zbioru ORZZ (około 30.000 to-mów) pochodzi z byłej delegatury Sp. Wyd. Oświatowej „Czytelnik“ przy czym książki te według roz-dzielnika krajowego przeznaczone były dla naszego województwa. Jest to jeszcze jedna przesłanka więcej do ugruntowania słuszności naszego apelu o pozostawienie księgozbioru na terenie Bydgoszczy a kompletów ruchomych na terenie naszego województwa.

Jak się dowiadujemy ORZZ już dosyć dawno wystąpiła do CRZZ z wnioskiem o pozostawienie czyteln-i i biblioteki przy ORZZ ze względu na to, że Bydgoszcz nie posiada Woje-wódzkiego Domu Kultury. Niestety — dotychczas jeszcze CRZZ w tej sprawie nie odpowie-działa. (z)

ne bariery nie są całkowicie o-bite siatką drucianą, tylko dol-ne ich części. Górna natomiast jest pusta, co stanowi wielkie niebezpieczeństwo dla dzieci, które idąc bez opieki starszych tatów mo-gą upaść do Brdy“.

Ob. S. N. pisze:

„Chciałem wskazać na to, że ba-riery mostu niezupełnie spełniają swe zadanie. Bariery te od dołu za-opatrzone są w siatkę widoczną w trosce o zabezpieczenie dzieci przed upadkiem do rzeki. Cóż z tego, kie-dy siatki te są szerokie zaledwie na 1 łokieć, a ponad nimi zięją w ba-rierach niczym niezabezpieczone lu-ki. A powiedzmy sobie szczerze, że każdy upadek dziecka do rzeki za-kończyłby się jego śmiercią, zwłasz-cza, że na miejscu nie czuwa straż wodna, która by pośpieszyła z na-tychmiastową pomocą“.

Obaj czytelnicy, tak ob. D. N. jak i ob. S. N. kończą swe listy apelem o możliwe natychmiastowe podwyż-szenie siatki ochronnej do górnej części bariery. Redakcji pozostaje się tylko do tego gorąco przyłączyć.

Wieczór orbisowski w „sali malinowej“

Jutro, 26 bm. rozpocznie się o godz. 21 letni wieczór orbisowski w sali malinowej restauracji „Orbis“. W tym pierwszym, rozpoczynającym cykl podobnych mu — wieczorów — zobaczymy bawiaczy gościnie na Pomorzu zespół solistów Z. Karasińskiego, pieś-niarke murzówką — mulatkę Elisabeth Charles, konferansjera — A. Jakstasa oraz pieśniarza — R. Chomiczkiego.

SPORT-SPORT-SPORT

DZIŚ PIŁKARZE — ŻUŁOWCY NA MURAWIE BYDGOSKIEJ

Przypominamy, że dziś, tj. w sobotę 25 bm. na stadionie letnim Gwardii rozegrują spotkanie oryginalny mecz piłkar-skiej Gwardii Bydgoszcz a przodow-nikiem ligi żużlowej PZM Gwardia.

Mecz rozpocznie się o godz. 18.

ŻUŁOWCY WŁÓKNARZA NA BYDGOSKIM TORZE

Jutro w niedzielę na torze żużlowym letniego stadionu Gwardii o godz. 18 rozegrany zostanie kolejny mecz żuż-lo-wy z cyklu drużynowych rozgrywek o mistrzostwo Polski pomiędzy Włókna-rzem Częstochowa a miejscową Gwar-dia.

Drużyna Włóknarza zapowiedziała przyjazd w swym najbliższym skła-dzie z Miechowskim i Brondierem na czele.

Gwardia obcąc z niedzielnego pojedy-nku wyjść zwycięsko, a tym samym u-mocnić swą pozycję przewodnią ligi żu-żlowej zmobilizowała na niedzielny po-jedynek swój najsilniejszy zespół.

„SZOSTKA“ NA REGATY JEDZIEMY DZIŚ I W NIEDZIELĘ

Po żeglarskich i kajakowych wreszcie, po dłuższej przerwie, postanowili ujawnić się na torze regatowym w Łegniewie także wioślarze. Już dziś o godz. 16 roz-poczyna się bowiem wioślarskie mistrz-o-stwo Pomorza, do których stanę 101 o-sad, tj. blisko 500 zawodników z Byd-goszczy, Torunia, Grudziądza, Kruszki-ego, Barcina i innych ośrodków naszego okręgu.

W drugim dniu mistrzostw, w niedzielę, konkurencje rozpoczyna się o godz. 15. Dogodny dojazd parostakiem, a prze-de wszystkim nowa linia tramwajowa „Brda“ oraz interesujące zapowiadające się pojedynki najsilniejszych osad wioślarskich — zwiastują z pewnością na tor regatowy wielu miłośników sportów wodnych. Przypominamy naszym czytel-nikom, że do Łegniewa z Babiej Wsi kursuje tramwaj nr 6.

CO? GDZIE? KIEDY?

SKINA

Pomórzanin: Pomysłowy sprzedawca (15.45, 18 i 20.15).

Orzeł: Zagubione me-lodie (15.30, 17.45 i 20).

Wolność: Wielki kon-cert (15.45, 18 i 20.15).

Gryf: Mały partyzant (16.45 i 19).

Baltyk: W dni pokoju (17 i 19).

Mir: Żołnierz zwycię-stwa II s. (19).

Bagaeta: Zagubione me-lodie (20.45).

Rozmaitości: Uzdrowi-ska dolnośląskie. W wiel-skich dworach i pała-cach MDM (18—23).

WYSTAWY

Muzeum im. Wępcówk-skiego: Wystawa ośmierni

SKINA

tna dzieł Piotra Trieblera

Zbiory stale (codziennie w godz. od 10 do 16 w środy od 12 do 19 w niedziele od 10 do 14) w dni poświąteczne nieczynne.

Biblioteka Miejska: w linou nieczynna

Centralne Biuro Wy-staw Artystycznych — Po-morski Dom Sztuki — Al. i Mała 20

Wystawa Kobernikowska salon otwarty codziennie z wyjątkiem dni poświąte-czych — od godz. 10—13 i od 15—19 w niedziele i święta — od 10—18

TEATR

ZIEMI POMORSKIEJ

Sobota: „30 srebrni-ków“ (s. 19.30)

Niedziela: „30 srebrni-ków“ (s. 19.30).

DYŻURY

Dyżur nocny w godz. od 21 do 5:

Apтека Społeczna nr 39, Al. Mała 5, tel. 23-46.

Apтека Społeczna nr 12 ul. Grunwaldzka 37 tel-efon 34-31.

RADIO

Sobota, 25 lipca

16.20 Bydgoski dziennik radiowy. 16.30 Władomości sportowe. 16.35 Lehar

Melodie z ont „Pałani-ni“ — wyk. skrzypce Brunon Saenger. 16.45 Au-dycja z cyklu „Młodzi na start“.

17.30 „Co tu da“.

17.45 Rytm i melodia. 18.30 Rozmowa z kores-pondentami“ i „Śladem naszych interwencji“ 18.45 „Zadło mikrofonu“.

19.05 „Koncert zyczeń świata bracy“.

KOMUNIKATY

ZARZĄD OKRĘGOWY RADIOFONIZACJI KRAJU

w Bydgoszczy, Al. 1 Maja 48

zawiadamia, iż w związku z inwentaryzacją Stacji Obsługi Radiotechnicznej będą nieczynne: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 67 od dnia 29-31. VII. 53 r., w Bydgoszczy ul. 1 Maja 28 od dnia 30-31. VII. 53 r., w Toruniu ul. Różana 4 od dnia 30-31. VII. 53 r., we Włocławku ul. Stalina 20 od dnia 30-31. VII. 53 r., w Grudziądzu, ul. Wojska Polskiego 27 31. VII. 53 r., w Inowrocławiu, ul. Marchlewskiego 4 31. VII. 53 r., w Bydgoszczy, ul. Rewolucji Październikowej 31 31. VII. 53 r.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

15 CIESIELI i 3 BLACHARZY zatrudni od zaraz Zjednoczenie Budownictwa Wojskowego nr 23 Bydgoszcz, ul. Stalina 17. (1221kr)

STOLARZY zatrudnia natychmiast Bydgoskie Zakłady Drzewne Przemysłu Terenowego w Bydgoszczy. Zgłoszenia przyjmuje sekcja personalna Bydgoszcz, ul. Grodzka 12. (1223kr)

Odpowiedzialny pracownik do prowadzenia Pralni Chem. i Farbiarni, ze znajomością konserwacji i obsługi maszyn pralniczych, poszukiwany od zaraz. Oferty kierować do IKP Inowrocław pod „Pralnia Chemiczna”. (1222kr)

KIEROWCÓW na wózek elektryczny z prawem jazdy III kategorii. MALARZY, FREZERÓW, WYTA-CZARZY, PRACOWNIKÓW DO STRAŻY P. pożarowej oraz ROBOTNIKÓW do transportu wewnętrznej i zewnętrznej przyjmie natychmiast FABRYKA OBRABIAREK DO DRZEWA w Bydgoszczy ul. Nakiejska 53. (1227kr)

KSIEGOWEGO na zastępstwo na m-c sierpień 1953 r. zaangażują Bydgoskie Zakłady Wyróbów Rymarskich — Bydgoszcz, ul. Dolina 35. (1223k)

SZLIFIERZY wykwalifikowanych zatrudni natychmiast Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy „ZAWÓR” Bydgoszcz, Fordońska 66. (1223k)

Odnaczenia państwowe dla działaczy sportowych z okazji 22 Lipca

Za zasługi w dziedzinie upowszechniania kultury fizycznej i sportu Prezes Rady Ministrów na wniosek Prezydium GKKF nadał wyróżniającym się działaczom sportowym odznaki Zasłużonego Działacza Kultury Fizycznej. Zaszczególne wyróżnienia otrzymali:

G. Aleksandrowicz — działacz piłkarski, S. Askasas — działacz sekcji lekkoatletycznej GKKF, St. Cendrowski — trener bokserski (Warszawa), F. Dąbrowski — przewodniczący WKKF Bydgoszcz, Z. Fijałek — działacz piłkarski (Warszawa), Cz. Forys — działacz sekcji lekkoatletycznej GKKF (Warszawa), St. Gałęcki — konstruktor silniczek wyścigowych (Warszawa), A. Gutowski — GKKF (Warszawa), H. Hofman — przewodn. rady okr. ZS Stal (Warszawa), Z. Dzielnicki — przewodniczący MKKF w Stalinozdrożu, T. Jakutowicz — działacz sportowy (Warszawa), W. Kalinowski — działacz CWKS (Warszawa), J. Król — trener pływaków (Stalinozdrój), T. Kuchar — departament budownictwa sportowego GKKF (Warszawa), E. Kosman — rektor AWF (Warszawa), K. Krawczyk — dyr. szkoły zawodowej w Stalinozdrożu, T. Krzemien — pracownik WKKF (Warszawa), R. Lisowski — międzynarodowy sędzia bokserski, członek AIBA (Warszawa), K. Malczewski — przewodniczący Rady Głównej ZS Kolejarz (Warszawa), H. Mrozowski — działacz sportowy sekcji boks GKKF, J. Niewiński — działacz sekcji gimnastycznej ZS Gwardia, J. Na-wrocki — międzynarodowy sędzia w szermierce, J. Neuding — sekretarz generalny ZS Gwardia, K. Nowak — działacz sportowy ZS Gwardia, K. Osmański — przewodniczący MKKF Toruń, trener hokeja na lodzie, A. Rewucki — lekarz sportowy, R. Sienicki — działacz sportowy CWKS, R. Stachoń — przewodniczący WKKF Stalinozdrój, Z. Szelest — trener lekkoatletyczny, działacz sekcji lekkoatletycznej GKKF, T. Ulatowski — trener koszykówki, H. Wleczorek — działacz sportowy w Wojsku Polskim, Z. Wieleński — trener pływaków, W. Ziolkowski — działacz sekcji atletycznej GKKF.

Rada Państwa uchwałą z dnia 22 Lipca 1953 r. nadała odznaczenia państwowe wybitnym działaczom kultury fizycznej.

ZŁOTE KRZYŻE ZASŁUGI OTRZYMAŁI:

A. Antkiewicz — wiceminister olimpijski w boksie, Z. Kwaśnicowa — kierownik katedry tańców ludowych przy AWF.

SREBRNE KRZYŻE ZASŁUGI OTRZYMAŁI:

Z. Bielczyk — pracownik AWF, działacz kultury fizycznej, T. Brzóska — na-czelnik wydziału siatkówki i koszykówki GKKF, L. Czapliński — produkujący przewodniczący PKKF w woj. warszawskim, T. Danko — produkujący przewodniczący PKKF w woj. rzemieślniczym, M. Dymarski — działacz sportowy w woj. łódzkim, B. Dymal — pracownik WKKF, Gdańsk, S. Dzielnicki — dużejoleitni aktywiści sportowy ZS Kolejarz (Szczecin), W. Fronczak — nauczycielka wychowania fizycznego, aktywistka sportowa, J. Gajdzicki — aktywista i działacz sportowy ZS Górnik, T. Garbacik — sędzia trzech dyscyplin sportowych, długoletni działacz sportowy (Rzeszów), Z. Grodzki — przewodniczący rady okręgowej ZS Kolejarz (Bydgoszcz), M. Grzywacz — b. reprezentant Polski w boksie, trener bokserski (Stalinozdrój), M. Kasiński — działacz sportu wielojęzyczny, W. Kocot — działacz sekcji boks ZS Kolejarz w Bydgoszczy, H. Kraft — aktywista sportowy ZS Gwardia (Warszawa), W. Kreft — wózowy przewodniczący PKKF w woj. gdańskim, K. Maciaszczyk — czołowy organizator sportu wielojęzyczny w woj. bydgoskim, W. Maślinski — zasłużony działacz wychowania fizycznego w szkołach podstawowych woj. łódzkiego, M. Matloka — wózowy sportowiec ZS Unia (Szczecin), I. Matkiewicz — przewodniczący pracy GKKF, A. Moronczuk — trener lekkoatletyczny, b. reprezentant Polski, M. Orłow — produkujący działacz ZS Gwardia (Warszawa), A. Ostrowski — wyróżniający się działacz sportowy, S. Partyska — produkujący pracownik WKKF Rzeszów, W. Przybylski — sekretarz rady okręgowej ZS Włocławek w Bydgoszczy, E. Sieroszewski — działacz społeczny WKKF Łódź, M. Sikorski — sędzia państwowy trzech dyscyplin sportowych (Łódź), J. Skutnicki — wózowy pracownik WKKF Łódź, W. Sobolewski — działacz piłkarski (Opole), M. Tymaszk — wózowy przewodniczący PKKF w woj. szczecińskim, I. Wegner — dziekan WSWF Wrocław, R. Wirszyński — działacz sportowy sekcji koszykówki GKKF, J. Wojskiński — działacz sportowy sekcji hokeja na trawie GKKF.

Ponadto 38 produkujących działaczy sportowych odznaczonych zostało Brązowymi Krzyżami Zasługi.

Dnia 22. VII. 1953 r. zmarła tragiczna śmiercią w kwiście młodości nasza naukowa i artystyczna umiłowana siostrzyzka

Urszulka Bielińska

przeżywszy lat 22.

O czym zawiadamiają w głębokim smutku po-
grzeźni

RODZICE I RODZENSTWO

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 25. VII. br. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarza Najśw. Serca Pana Jezusa.

Msza św. za spókoj duszy śp. zmarłej odprawio-
na zostanie dnia 25. VII. 1953 o godz. 7.30 w ko-
ściele Św. Piotra i Pawła Bydgoszcz, Plac Wol-
ności. (19097)

Dnia 23 lipca 1953 r. po długiej i ciężkiej cier-
pieniach opatrzona Sakramentami św. zmarła
moja najdroższa żona, nasza matka, teściowa,
szwagierka, i ciocia śp.

Weronika Aulich

z domu Kierszkowska — przeżywszy lat 64.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę dnia 26 bm. o
godz. 17 z kaplicy cmentarza parafii Wincenego
a Paulo na Bielawkach.

O czym zawiadamiają w ciętym smutku po-
grzeźni

MAŻ I RODZINA

Dnia 23 lipca 1953 r. zmarł po ciężkiej cier-
pieniach opatrzony Sakramentami św. mój najdro-
ższy mąż, nasz ukochany ojciec i dziadek śp.

Jan Borek

kupiec — przeżywszy lat 54.

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 lipca 1953 r. o godz.
17 z kaplicy cmentarza parafii Św. Antoniego na
Czyżówku.

O czym zawiadamiają

ŻONA, DZIECI, WNUCZKI I RODZINA

BUDOWA STOLICY — DZIEŁEM CAŁEGO NARODU!



— „Po co on za mną idzie?” Postano-
wił śmiać na ławce w Rosen-Allee.
Może tajemniczo mężczyzna podej-
dziesz do niego i wyjaśni, o co mu
chodzi?

Podszedł do ławki i stał odcięty
przyglądając się z dobrym odnaw-
ianiem ruchowi ulicznemu.



Ale mężczyzna w ciemnych okula-
rach nie podszedł do niego.

— „Co to za cholera” — pomyślał
już ze złością, bardzo zaintrygowany.
Powoli zapadał zmierzch. Na ławce
oprócz niego nikogo nie było.

Wstał i powoli szedł dalej. W kie-
szeni miał jeszcze kilka drobniejszych



monet, których za mało było na kup-
no chleba, ale starczyło za to na do-
bre piwo.

Skierował swoje kroki do położonej
na drugiej stronie „bierszuby”. Było
tu jednak takie przepięknie, że nie
chciał wchodzić.

Nieco dalej znajdował się lokal



„Adria”. Zdecydował się tam wejść
na piwo.

Przed drzwiami lokalu mimo woli
obejrzał się. Tajemniczego mężczyzny
w ciemnych okularach nie było nig-
dzie.

Wszedł do środka.

(C. d. n.)

AG-250 ZAWODZI

18)



— „Po co on za mną idzie?” Postano-
wił śmiać na ławce w Rosen-Allee.
Może tajemniczo mężczyzna podej-
dziesz do niego i wyjaśni, o co mu
chodzi?

Podszedł do ławki i stał odcięty
przyglądając się z dobrym odnaw-
ianiem ruchowi ulicznemu.

Ale mężczyzna w ciemnych okula-
rach nie podszedł do niego.

— „Co to za cholera” — pomyślał
już ze złością, bardzo zaintrygowany.
Powoli zapadał zmierzch. Na ławce
oprócz niego nikogo nie było.

Wstał i powoli szedł dalej. W kie-
szeni miał jeszcze kilka drobniejszych

monet, których za mało było na kup-
no chleba, ale starczyło za to na do-
bre piwo.

Skierował swoje kroki do położonej
na drugiej stronie „bierszuby”. Było
tu jednak takie przepięknie, że nie
chciał wchodzić.

Nieco dalej znajdował się lokal

„Adria”. Zdecydował się tam wejść
na piwo.

Przed drzwiami lokalu mimo woli
obejrzał się. Tajemniczego mężczyzny
w ciemnych okularach nie było nig-
dzie.

Wszedł do środka.

Terrazyny. Włoch po otrzymaniu kil-
ku „dyszli” słabnie i z trudem prze-
trzymuje walkę do końca. Zapowia-
da się na kłeskę Włochów — prowa-
dzimy 11:3.

W ciężkiej Węgrowski był zbyt
slabym technicznie, aby pokonać
Lazariego. Marynarz walił szero-
kami uderzeniami, których Włoch
łatwo unikał lub wyłapywał je na
barki. Węgrowski kończy walkę wy-
czerpany, przegrany wyrażnie.

Mecz wygraliśmy 11:5. Liczyliśmy
w najlepszym razie na zwycięstwo
9:7. Tak wysokie zwycięstwo było
nawet dla największych optymistów
niespodzianką.

CHMIELEWSKI SZUKA KARIERY
ZA OCEANEM...

Ledwie rozegrałszy mecz z Wło-
chami, a już myśleliśmy o spotkaniu
z Niemcami. Kierownicy boks pol-
skiego, po wspaniałym zwycięstwie
w Mediolanie chcieli zadokumen-
tować światu, że Polska jest istotnie
potęgą bokserską i wygranie mistr-
zostwa drużynowego Europy nie
było przypadkiem. Pokonaliśmy
Włochów — teraz kolej na Niem-
ców... Mecz ten miał odbyć się w
Polsce, więc istotnie mieliśmy szan-
sę na uzyskanie dobrego wyniku.

Szykaliśmy się do poważnego
mecz, gdy tymczasem rozszedł się
osiadłości, że nasza ósemka została
osłabiona brakiem Chmielewskiego.

Cóż znów stało się „Chmielowi”?
— czy może nowa kontuzja reki?
— zamątałem jednego z przyjaciół to-
dzianina.

A ten uśmiechnął się tajemniczo i
odpowiedział tylko w dwóch sto-
wach.

— Zbyszek Cyganiewicz...

(Ciąg dalszy nastąpi)